

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4,
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedziele od 9 — 10 1/2 rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekreologi za jeden wiersz poltu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwozyczące za jeden wiersz poltu lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wyraz poltu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

KALODONT
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowe.
Żądać wszędzie

Teatr Polski. W czwartek 30 lipca 1909 r.
W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.
„KRZYŻACY”
obraz histor. w 8 odsłonach Walewskiego. (Ceny niższe).
Jutro „W kąpieliach morskich”.

OGRÓD BOTANICZNY. Dyrekcja I. A. Szumana
SALA KONCERTOWA **DZIS** Telefon № 364. 2a
Lipcowy atrakcyjny program. **Dziś wielkie przedstawienie galowe.**
Masa nowości. Od g. 2-jej pp. na pięknej werandzie obłady, podczas których i wieczorem od 8-1 w nocy gra rumuńska orkiestra Stefanescu

Dla pracodawców i pracowników.
Z dniem 26 lipca wprowadziliśmy w „Kurjerze Litewskim” po cenie niższej nową rubrykę ogłoszeń:
POSADY I PRACE
(poszukiwane i zaoferowane).
Cenę trzykrotnego takiego ogłoszenia, nadesłanego tylko bezpośrednio do Administracji „Kurjera Litewskiego” i zawierającego do 20 słów każdorazowo, oznaczamy na 1 rubla.
Ofiarujących pracę lub posadę prosimy jednocześnie z nadesłaniem ogłoszenia o podanie swoich warunków, poszukujących zaś pracy o kopje świadectw dla przedstawiania pracodawcom.
Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”.

Gimnazjum Żeńskie E. P. NIEZDZIURÓWEJ
(z prawami).
Przyjmowanie prób odbywa się codziennie w kancelarii gimnazjum (Ostrobramska 29).
Początek egzaminów 18 sierpnia. Uczennice, posiadające świadectwa z ukończenia kursu progimnazjów, przyjmowane są do klasy 5-jej bez egzaminów. 10—5—301a

Nadzarczy Komitet miejskich gimnazjów męskiego i żeńskiego w Wilkomierzu
zawiadamia, że egzamina wstępne do klas: przygotowawczej, I, II, III, IV, i V-jej gimnazjum męskiego i I, II, III i IV klasy gimnazjum żeńskiego rozpoczną się 25 sierpnia. Prośby przyjmują się codziennie w kancelarii gimnazjum męskiego. 3—2—309a

Dr. Jan Łatinek orduje w Karlsbadzie
Mühlbrunnstrasse dem „Raphael”.
Dr. M. HIRSZ choroby weneryczne, skórne i włosów.
Warszawa, Marszałkowska № 131. 201a

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”
15)
M. Domańska.
BLASKI.
Lenka niechętnym, cofniętym w siebie wzrokiem patrzyła na feljetonistę.
— Co za pytanie! Wy im dziękujcie, że się do was udają o pomoc! Jąbym na ich miejscu szła o własnych siłach i własnymi szklaki! Mówiłam im to!...
— Brawo! brawo! to śmiało! Dłuski patrzył przez binokle na Lenkę; na nerwowej twarzy odbiło się zajęcie żywe.
— Huczal basem śpiew Hornicza.
— Wróg ludu we własnym domu! Jak wam się to podoba, kolego! Niezależność przekonań, co?...
— Dużą rękę przesunął po lśniących włosach żony.
— Zastanawiałam się nieraz do jakiego obozu zaliczyć można panią? Jej przekonania właściwie...
— Sulewicz, sekretarz „Odrodzenia”, dokładnie umieszczał swą kantowa-

Sanatorium dla chorób wewnętrznych pod klin. kierownictwem
Doc. Dr. M. FRANKO
wraz z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym pod kierownictwem
Dr. J. WOYTKOWSKIEGO
(dawny zakład KISELKI, w Lwowie ul. Kapiełna 3)
leczenie dietetyczne, zabiegi wodolecznicze, kąpiele gazowe, elektryczne, świetlne, cztero-komorowe, parowe; masaże ręczne i aparatowy, gimnastyka lecznicza (Zander).
Telefon 932. 4—1—312a

Listy Wiedeńskie.
(Korespondencja własna „Kur. Litewskiego”)
Wiedeń, d. 8 sierpnia.
Mimo ferji, spora część deputowanych pozostała w Wiedniu i razi nad uzdrowieniem parlamentu. W tych dniach organ demokratów chrześcijańskich „Austria”, doniósł, że prezes Koła Polskiego, dr. Głabiński zaprosił przywódców stronnictw, chcących ku pracy, a między nimi także przedstawicieli grup słowiańskich, na konferencję, która odbyć się ma 17 b. m. w sali czerwonej Izby poselskiej. Zaproszenia nie otrzymały tylko partie, uprawiające obstrukcję.

Przedmiotem konferencji będzie, jakich rad udzielić rządowi, celem osiągnięcia regularnej pracy w parlamencie. Przedewszystkiem zaś na porządku dziennym znajdzie się kwestja uruchomienia Sejmu czeskiego.
Sejm ten ma być podobno zwołany na d. 27 września. Ponieważ zaś pomysły, lub mniej korzystne ułożenie się stosunków na tej głównej arenie walki niemiecko-czeskiej—silny zawsze wywiera wpływ na przebieg obrad parlamentu, godzi się więc zwrócić uwagę na nastój, panujący obecnie w kołach polityków czeskich.

Otóż przed kilku dniami członek komitetu agrarjuszów czeskich, pos. Bukvaj, wystąpił w Paraczwowie z mową wielce charakterystyczną. Reprezentant stronnictwa, należącego do obstrukcji, przypomniał swym słuchaczom słowa Palackiego, że „gdyby Austrii nie było, czesi musieliby postarać się o jej utworzenie”. Dość przyrzec się uważnie mapie Europy środkowej, by trafność tych słów uznać w zupełności. Powołując się na nie, mówca ostrzegał, że sama tylko negacja czesi nie niewyalczą dla swego prawa państwowego.

Wobec tego, wartość mieć może jedynie polityka pozytywna, wdrożona już zresztą w r. 1879 przez poniechanie biernego oporu. Z młodoczechów tylko dr. Forst i dr. Kramarz mieli dość odwagi, by spojrzeć prawdziwie w oczy i rzec na zwać właściwym imieniem. Rozdmuchanie nanowosy sporu językowego w Czechach i obstrukcja w Sejmie praskim uniemożliwiły dalsze uprawianie polityki pozytywnej. Atoli pos. Bukvaj sądzi, że w przysz-

ści da się te przeszkody usunąć. Wreszcie, co się tyczy obstrukcji w parlamencie, to bardzo znamieniem jest, iż mówca zaznaczył, że wywołały ją nie względy ekonomiczne, lecz wyłącznie polityczne — szło o obalenie gabinetu hr. Bienertha.
Niezbyt to się zgadza z rzeczywistością. Faktycznie agrarjusze czescy walczyli z traktatami handlowymi, ułatwiającymi dowóz zboża krajów bałkańskich. W każdym razie jednak, obecne wypieranie się pobudek kieszeniowych dowodzi, że najpotężniejsze ze stronnictw obstrukcyjnych, które powiodło za sobą na bezdroża większość reprezentacji słowiańskich, zwątpiło o słuszności i skuteczności owej akcji i pragnie z niej wycofać się z honorem. A na ofiarę rząd będzie musiał poświęcić czechom bar. Bienertha, którego zresztą nikt nie zechce oplakiwać.

Zapowiada się więc rekonstrukcja gabinetu wiedeńskiego, co tymczasowo—wobec niefunkcjonowania parlamentu—pozostawiać musi w sferze planów.

Nie przeszkadza to jednak, że już poczęły się wylaniać kandydatury przyszłych ministrów. Do gawęd, bliżej nas obchodzących, należy kwestja zastąpienia ministra skarbu dra Bilifskiego, na miejsce którego, jak mówią, ma być powołany obecny namiestnik Galicji, dr. Bobrzyński.

Kandydatura ta wszakże ma wielu przeciwników nawet w kołach polskich, a zwłaszcza wszechpolskich. Zdaniem ich, pogłoski o powołaniu dr. Bobrzyńskiego do gabinetu stały wzięły początek, że pozycja jego, jako namiestnika, jest zachwiana i jakoby nie słuchają go własni urzędnicy, a żadna organizacja polityczna nie udziela mu poparcia.

Krytycy ci zapewniają, że na najbliższym Sejmie stanowisko namiestnika będzie trudne. Narodowi demokraci, którzy oddawna już kopią pod Bobrzyńskim dolki, proponują na namiestnika ks. Andrzeja Lubomirskiego.
Intrygi wszechpolsków posługują się tym razem (jak to bywało zresztą i dawniej) również prasą niemiecką, a nawet polakożerczą. Korespondent „Neue Fr. Presse” miał w leszu rozmowę z „pewnym wybitnym parlamentarzystą”, który w następujący sposób scharakteryzował obecnego namiestnika. „W parlamencie rzadko odzywał się dr. Bobrzyński i uchodził tu za dwulicowego (?) przywódcę partii konserwatywnej. W roku 1907 uważano go za kandydata na ministra oświaty. Po zamordowaniu hr. Potockiego, objął urząd namiestnika Galicji i okazał się na tem stanowisku nie tak bezwzględny, jak opowiadano. Rusinom czynił wiele większe ustępstwa, niż jego poprzednicy...”

Oto gdzie leży punkt obrazu wszechpolsków. Czynił rusinom ustępstwa. Dla tego chcieli się go

pozbędz z Galicji, choćby za cenę fotelu ministerjalnego.

Czy się jednak ta kombinacja uda, przesądzać nie można. W sprawie rzekomej rekonstrukcji gabinetu „Neue Freie Presse” powiada, że o niej mówić jest conajmniej przedwczesne. „Co się tyczy pogłosek o zmianie w ministerstwie skarbu, to wiadomo, że w sprawie tej panują dyferencje; najpoważniejsze różnice zachodzą między polską partją ludową a partją wszechpolską. W drugiej połowie sierpnia powrócą ministrowie z urlopu, a d. 18 odbędzie się Rada ministerjalna. Wtedy dopiero będzie czas mówić o możliwości rekonstrukcji gabinetu.”

We wczorajszym numerze tego samego pisma znajdujemy artykuł p. Fr. Tomaszewskiego p. t. „Sejma jesienna parlamentu, a Koło Polskie”. Autor stara się przedstawić mętne projekty „stronnictwa rządzącego”, dotyczące dalszej taktyki Koła. Jednocześnie usiłuje obniżyć znaczenie ludowców. „Przebieg sesji jesiennego parlamentu — zdaniem p. Tomaszewskiego — zależy głównie od tego, czy uda się znaleźć jakiś wspólny grunt, na którymby można uzyskać porozumienie.”

Linja wytyczną Koła Polskiego — czytamy dalej — będzie pomnożenie stanu posiadania polaków, rozszerzenie autonomii i utrzymanie parlamentu. Na cele dążen Koła stoi jednak interes narodowy. Polacy gotowi są przyłączyć się do każdej partji parlamentarnej, która pragnie pozytywnej pracy.

Większość zdolna do pracy złożyłaby się na podstawie jednego programu z Niemców, Słowian i innych narodowości. Polacy gotowi są popierać każde słuszne żądanie Słowian. Do tych zapatrywań większości Koła Polskiego przyłączy się także stronnictwo ludowe” (3).

Jak we wszystkich enuncjacjach wszechpolskich, nad treścią górę tu biorą frazesy, często wręcz sobie przeczące.

Dr. W.

MOCARSTWA WOBEC KRETY.

Pisma paryskie informują, że mocarstwa zwróciły się do obu rządów, bezpośrednio zainteresowanych w zatargu: żądają od Turcji zaniechania wyzywającej postawy; radzą Grecji zachować jaknajwiększe umiarkowanie i komunikują kreteńczykom w sposób energiczny, że niepotrzebne postępowaniem skompromitowali Grecję. Żądania i pretensje turkie co do wywieśnienia greckiej flagi na wyspie uznają mocarstwa za najzupełniej uzasadnione.

Inaczej trochę brzmią doniesienia angielskie. Londyn zapewnia, że żadne z mocarstw „nie myślało czynić Turcji jakiegokolwiek wyrzutów, z powodu jej wojowniczej postawy i że niema najmniejszych danych

co do różnicy tonu, w jakim mocarstwa te zwróciły się do Turcji, Grecji i Krety. Wedle informacji angielskich, dano nadto do zrozumienia kreteńczykom, że o ile nie zastąpią się do żądań mocarstw, będzie przywrócony na Krecie *status quo*, jaki panował przed użurpowaniem sobie przez kreteńczyków obecnych ziem.

Równocześnie jednak wystosowano podobno do Turcji prośbę o wypracowanie konstytucji dla Krety. Gdyby rząd turecki wysłał flotę na Kretę, mocarstwa opiekuńcze chcą przedsięwziąć kroki, żeby nie dopuścić do jej wylądowania. Wobec naporu ze strony żywciołów radykalnych z jednej strony, a mocarstw z drugiej, położenie gabinetu tureckiego jest nadzwyczaj trudne. W Grecji zaś panuje zupełny chaos.

WOLNA TRYBUNA.

Praca społeczna na Rusi i u nas.

Zatwierdzony w 1907 roku egzystuje w kijowskiej gubernji „Związek polski” — zwany inozej Związkiem Berdyczowskim, od miejsca powstania, z inicjatywy hr. Michała Tyszkiewicza, doktora Józefa Garlińskiego i p. Mieczysława Hollaka, w celu — „współdziałania rozwojowi kultury, dobrobytu materialnego i życia towarzyskiego społeczeństwa polskiego we wszystkich jego warstwach i odłamach”. Związek rozciąga się na całą gubernję kijowską i dla osiągnięcia swego zadania ma prawo urządzić kursy i odczyty, zakładać szkoły, biblioteki i czytelnice, organizować kasy, biura pośrednictwa, spółki spożywcze i ułatwiające nabywanie ziemi przez małorolnych lub bezrolnych, organizować pomoc prawną i lekarską, sądy polubowne i t. d.

O ile Związek rozwija się i korzysta z przyznanych mu praw, o ile nie stawia mu tam wzrastająca wciąż reakcja — pozostaje do zbadaania. Musimy przyznać jednak, że w chętnym i ofiarnym zrzeszeniu się do tak niezbędnej u nas, pozbawionej wszelkiej pomocy w każdym zakresie, sprawy publicznej, społeczeństwo na Rusi wyprzedziło nas w niejednym. Dość wspomnieć chociażby o rozwijających się coraz szerzej „Związku oficjalistów” — „Kasy emerytalnej pracowników rolnych”-it. d.

Praca społeczna u nas skupia się całkowicie w miastach, wieś spi. Na usprawiedliwienie swoje powiedzieć możemy, że warunki materialne na Ukrainie przewyższają stokrotnie Litwę. Bez kwestji, przeciętnie, biorąc nawet pod uwagę parę przeszłych lat nieurodzajów, mniejszy dzierżawca na Rusi ma się nieraz znacznie lepiej od niejednego z większych właścicieli naszych stron. Mamy i my jednak niejedną je-

— No, co panie? — nalegał Hornicz.
Lenka postawiła cukiernicę na stoliku. Przyszyła jej chęć straszna, nagle, ukryć w twarz obie dłonie, ukryć ją ruchem wstyd przed tem spojrzaniem — i wybuchnąć lkanieniem na cały salon głośnie. Słyszała jakby z oddali płynące, chłodne, znużone słowa:
— Dobrze... jeśli panu o to chodzi... Mogę... Wszystko mi jedno... I hałasliwy wylew wdzięczności Hornicza. Stała nieporuszona. Leśniewski przyszedł ją pożegnać. Zaraz potem pochylała się przed nią i jego ciemna głowa: zimne usta dotknęły jej ręki. Odszedł bez spojrzenia.
Na ulicy Jelinicz dopędził Leśniewskiego. Szli razem Krakowskim Przedmieściem, objął zamysleni.
— Dziwnie skąpe jest życie i dziwnie mało w niem harmonji, pełni akordów — snuł głośno refleksje Jelinicz. Wśród ładnej chwili — nagle zgrzyt, brzydki fałszywy ton — i nawet wspomnienie niezdołne go stłumić potem. Zostaje i dźwięczy.

Przed oczami snuła się Baśń Odwieczna...
I jak krew z otwartej rany, buchnął potok słów, zjadliwych, mściwych, bolesnych... Jednym uśmiechem wstrzymał je Jelinicz.
— Że z panem! Gorycz i pan! To walka, to rozpaczliwe bronienie się, to rozdwojenie już, połowiczność!... To prawie porażka! A może i szkodła... — szepnął.
Leśniewski aż przystanął. Tarnął się w nim krzyk protestu — i zamarli w pierś. Ogarnęło go nagle, przejmujące, bolesne znużenie...
Poeta przystanął także. Patrzył machinalnie na wielki wachlarz z pocztówek za szybą, obłany blaskiem gazu. I naraz mruknął: Sarska! Proszę! Więc już aż tak...
— Co aż tak? gwałtownie zapytał Leśniewski i prawie groźnym ruchem obrócił się ku niemu.
— Aż tak sławna! A co pan myślał?...
Chłodne, drwiące spojrzenie dotknęło go ostrzem. Ale jego wzięła już w hypnotyczną moc zjawiona widmowo w świetle gazu — twarz — mądra długich, palących snów tęsnoty.

— O ile ktoś wsłuchuje się w

sze magnacką fortunę, mniej może, niestety, chętną, niż fortuny ukraińskie do pracy dla kraju. Tam przy każdej sprawie społecznej, prócz mniej zamożnego ogółu, dźwięczą znane szeroko na Rusi nazwiska Tyszkiewiczów, Grocholskich, Michałowskich, Czerwińskich i innych.

Ogółowi mieszkańców Ukrainy, składającemu się przeważnie z ludzi nowych, imponuje nasza stara kultura; nam zaś zaimponować oni nie raz mogą usiłować pracy. Bo pomijając nieprzychylny warunki ziemi naszej i klimatu, dość spędzić czas niejaki tam, pomiędzy nimi, by dojść do przekonania: my tak pracować nie umiemy.

— „Wszelka pomoc jest bezużyteczna tam, gdzie ktoś nie chce tego, czego jeszcze nie może” — mówi Ibsen.

— „Trzeba chcieć niemożliwego, chcieć, aż do śmierci”.

— „Oni nie chcą chcieć!” — woła Czepiec w „Weselu” Wyspiańskiego.

Może jedna z tych niemożliwości staje dziś przed nami. Mamy na Litwie między ludnością białoruską i litewską, lub łotewską w Inflantach polskich, niemal liczącą zubożającą szlachtę polską, często bezrolną, stanowiącą kasę drobnych dzierżawców, służby dworskiej i folwarczniczej. Przy zupełnym nieświadomości, biedzie i ciemnocie, zdolali zachować jedno: język, acz skazy, oraz pewną dumę ze swego szlachectwa, nieraz też i dokumenty rodzinne, przypominające im, że są potomkami chorążych, wojewódów itd.

Podnieść ich, dać kulturę, osadzić na usuwającej się im z pod stopów ziemi, czy nie jest najbliższym i najskuteczniejszym, przeciw zagładzie naszej w kresach zadaniem?

Zadania tego nie spełni jednostka, spełnić je może tylko zrzeszenie ogółu.

Czy taki „Związek polski” nie miałby u nas racji bytu?

Żyjąc w kraju o ludności mieszanej, mamy bezwątpienia obowiązki względem wszystkich, bliskich nam losom, tegoż mieszkańców. Przedewszystkiem jednak obowiązek ten wielkim jest wobec tych najbliższych, którym nikt przeciwie się wespół, czy obokrajowców, prócz nas nie podda pomocnej ręki. Zapomnienie o nich widzieliśmy nasze ku zupełnej na Litwie zagładzie.

Analizując walkę z widmem naszej złości, litwini, ani zaczynający budzić się w imię podobnej niechęci lotysze inflanckich, ani my sami, wojując między sobą o czyny i dziedziczenia na Jalu”. Bo i sławo było duże i wszelkich innych korzyści ani zliczyć.

W Persji już-żut miało powstać coś podobnego, niektóre pisma, w imię patriotyzmu, pchały już całe pulki do Persji. Na szczęście nastąpiła wnet likwidacja.

St. Sz.

choć porywają ludzi w biały dzień na najludniejszych ulicach.

Prasa rosyjska.

O starciu Japonii z Chinami.

Konflikt Japonii z Chinami z powodu kolei żelaznej na Dalekim Wschodzie najbardziej poruszył patryjotów rosyjskich.

Gaz. „Swiet” cieszy się i ręce zacięra, że nie dziś to jutro wybuchnie wojna i chińczycy pomszczą się na Japonii za... klęski, zadane Rosji.

Japonia, dotychczas odurzona swymi niedawnymi zwycięstwami — pisze „Swiet” — zapewniła nie zgodzi się na żadne ustępstwa.

Dla Rosji, nie mającej żadnej okazji i przyczyni mieszanina się do spraw swych złotych sąsiadów, starcie między nimi może być tylko pożądanym, jako pirunochron dla osłabienia tego naprężenia stosunków, które już zdawna daje się wyczuć na naszych kresach wschodnich.

Namby się jednak zdawało, że chyba tylko bardzo tuzinkowy i niewybredny patriotyzm może szukać żeru dla siebie w takiej kombinacji wypadków politycznych.

„Nowoje Wremia” zapatruje się mniej optymistycznie i przypuszcza, że japończycy dobija się swego bez żadnej wojny, w drodze czysto dyplomatycznej i na ten raz otrzymają zwycięstwo całkiem bezkrwawe.

„Samo się przez się rozumie, że, o ile ten krok zostanie pomyślnym, rezultatem uwiecznionej, Japonia w taki sam prosty sposób będzie rozstrzygać nadal wszelkie swe zatargi z Chinami. Czyli innymi słowy, na terytorium Chin utrwała się nowy władca, w zasadzie nie uznający woli i praw suwerena i rozporządzający się, jak we własnych posiadłościach koronnych. Krok taki co do znaczenia swego jest równoznaczny zwykłej wyzwanii do wypowiedzenia wojny.

„Trudno bowiem przypuścić — pisze dalej „Nowoje Wremia” — ażeby rząd pekiński przyjął to wyzwanie. Prawdopodobnie wymyślił na jakieś inne wyjście, które formalnie zatwierdza tę niemą sytuację, ażeby można było później powiedzieć: kryzys, chwala Bogu, zakończył się pomyślnie. Wszelako żadnym określeniom słownymi nie uda się zmienić tej okoliczności, że Chiny, zdając się na los, w stosunku do Japonii, staną na równi z Koreą.”

„Riecz” ironizuje na temat, że tak właśnie kończą się „wielkie przedsięwzięcia na Jalu”. Bo i sławo było duże i wszelkich innych korzyści ani zliczyć.

W Persji już-żut miało powstać coś podobnego, niektóre pisma, w imię patriotyzmu, pchały już całe pulki do Persji. Na szczęście nastąpiła wnet likwidacja.

„Rosjanin dziś po wielokroć musi podziwiać rozum, celowość w działaniu i wytrwałność Niemców. Wypychając nas tam, wskazując na niebezpieczeństwo „Zelte”, niemcy cicho i nieznacznie postępowali, skupując ziemie rosyjskie. Na Wschód pędziliśmy z pośpiechem, bez ładu i nieudolnie nadmiar (?) naszej ludności, a w tym samym czasie Niemcy opanowywali najlepsze ziemie w Polsce, w kraju Południowo-Zachodnim, w całej Noworosji, w Krymie, na wybrzeżach Kaukazu.

„Nietylko korzystnym będzie i ciekawem, lecz wprost koniecznym — zrobić mapę poglądową posiadłości niemieckich w Rosji. Możemy choć ta kartka zdołała w jakiś sposób przemówić do tych, którzy o tem wiedzieć powinni”.

O błądach Izwołskiego.

Gaz. „Ziemszczyna”, co do kierunku i środków działania bardzo zbliżona do „Russkoje Znamia”, występuje przeciw ministrowi spraw zagranicznych, Izwołskiemu, z obzernym aktem oskarżenia.

„Gdyby — pisze gazeta — p. Izwołski służył nie dwuznacznie swemu Monarsze i Ojczyźnie, uznalby za swój obowiązek postarać się o usunięcie z toasty króla angielskiego wzmianki o autorach „odezwę wyborskiej” i o uczestnikach spisku w celu królobójstwa...”

„Wstydby było p. Izwołskiemu upajać się swym krasomówstwem, gdy była mowa o przewrocie dokonanym przez młodoturków, przewrocie, którego podstawą była niekwestionowana zdrada zwierzchności wojskowej, zdolnej do oszukania żołnierzy i tych dygnitarzy, którzy otwarcie udali się pod opiekę Anglii”.

Lecz, jak się okazuje, p. Izwołski przypominał ogromnie orangutanga. Miał wielkie, tłuste i brudne ręce.

ELŻBIETA SHOYEN.

Białe niewolnice.

Zrozumiała od razu, że niespodziany jej wyjazd był w związku z wmięszaniem się jego w tę sprawę. Rozpoczął zapewne śledztwo, mister Korzek zaś pospieszyl usunąć ją z obawy, że zbrodnia zostanie ujawniona. Ponieważ uciekać było niepodobalfstwem, zdecydowała się milczeć.

Po kilku godzinach jazdy pociąg stanął w przystani. Była późna noc. Almę przewieziono na statek i umieszczono w kajucie z kopcają lampą. I tutaj również nie opuścili dziewczyny stróże jej, pilnujący, by nie wyszła i nie zamieniła z kim paru słów.

Zaczynało świtać, gdy statek zatrzymał się u brzozy. Wstąpił „Ekspres do Paryża”, przeczytała Alma na wagonie kolejowym.

— Taki wico jest cel naszej podróży — w przerażeniu pomyślała Alma. Jaki też los oczekuje mi tam? Pojechano dalej. Nie dawno jej jesć, ani pió, a gdy dojeżdżali do Paryża, była już tak bezsilna, że nogi odmawiały jej posłuszeństwa.

skij nic sobie nie robi nawet z... takich zarzutów.

Smutny horoskop nowego roku szkolnego.

Gaz. „Sowr. Słowo” pograża się w dość smutne rozmyślenia na temat otwarcia nowego roku szkolnego w Rosji.

„W murach uniwersytetów, gorliwie „poskramianych”, zupełny brak ożywienia. Jeśli uniwersytety stołeczne nie doznały na sobie żadnych represji, to prowincjonalne wyższe zakłady naukowe piły z pełnej czarzy goryczy. Uniwersytet odeski, można rzec, został spłądowany w najbardziej prymitywny sposób i nie można tam wskazać, gdzie się kończy kancelarja p. Tolmaczowa, a gdzie zaczyna kancelarja uniwersytecka.

W Kazaniu zaszło coś podobnego i również przy czynnem wdaniu się członków Związku narodu rosyjskiego, który przy całej swej klasycznej ignorancji, zachował jakimś cudem prawo kontroli i rewizji uniwersyteckiej. Nawet „wyjaśniona” przez komentarze Senatu autonomija uniwersytecka powinna uwolnić uniwersytety od wtórcianij się administracji, lecz, jak wiadomo, granice możliwości u nas są nie objęte...”

„I cóż da — zapytuje w końcu gazeta — zbliżając się nowy rok szkolny? Sądząc z ilości podań wyższych zakładów naukowych, zastęp pragnących wiedzy znakomicie się zmniejszyła. Prowincja odrazu przeczula nastroj i obawia się uniwersytetów, gdzie jak i wpród panuje dawny porządek. Reakcja społeczna zaznaczyła się nader dotkliwie i wystąpiła jako odpowiedź na politykę reakcyjną ministerjum oświaty”.

Przeciw imigracji Niemców.

„Golos Moskwy” w obzernym artykule domaga się bacności ze strony rządu na nader doniosłą sprawę imigracji niemieckiej.

„W gazetach ukazala się wieść o tem, że ministerjum spraw wewnętrznych zbiera wiadomości o zamieszkalych na kresach Rosji niemieckich żołnierzach zapasowych. Przy okazji tej przypomina się, że przeszedł wiosny w Dumie Państwowej poruszone mimochodem kwestje niebezpieczeństwa, grożącego z przyczyn strategicznej kolonizacji naszych gubernij zachodnich, zwłaszcza zaś Wołynia i gubernij Królestwa Polskiego.

„Następnie w Petersburgu, w jednym z klubów, prof. Pogodin odczytał referat o niemieckiej kolonizacji Królestwa Polskiego. Szanowny prof. wskazał na to, że Niemcy zakładają swe kolonie nie przypadkowo, lecz według zawczasu ułożonego planu, otaczając swoimi osadami twierdzą lewego brzozy Wisły i linje kolej żelaznych.

„Rosjanin dziś po wielokroć musi podziwiać rozum, celowość w działaniu i wytrwałność Niemców. Wypychając nas tam, wskazując na niebezpieczeństwo „Zelte”, niemcy cicho i nieznacznie postępowali, skupując ziemie rosyjskie. Na Wschód pędziliśmy z pośpiechem, bez ładu i nieudolnie nadmiar (?) naszej ludności, a w tym samym czasie Niemcy opanowywali najlepsze ziemie w Polsce, w kraju Południowo-Zachodnim, w całej Noworosji, w Krymie, na wybrzeżach Kaukazu.

„Nietylko korzystnym będzie i ciekawem, lecz wprost koniecznym — zrobić mapę poglądową posiadłości niemieckich w Rosji. Możemy choć ta kartka zdołała w jakiś sposób przemówić do tych, którzy o tem wiedzieć powinni”.

Z chwili.

Narada członków gabinetu z udziałem prezesa i kilku postów do Dumy odbyła się w drugiej połowie b. m.

W czasie tej, oprócz prezesa Rady ministrów Stolygina i ministra skarbu Kokowewa, uczestniczyły także i minister handlu. Na naradzie odczytany będzie referat o obecnym położeniu finansowem Rosji, opracowany przez wiceministra skarbu Webera. Referat ten stwierdza, że finansowe położenie Rosji poprawia się, pomimo, że deficyt spodziewany jest i w r. 1910. Wysokość tego deficytu obliczana na 80 mil. rubli. Minister skarbu na naradzie zakomunikował ma swoje plany, co do pokrycia tego deficytu, przyczem zapewnił, że przyjmie ten sposób, za którym oświadczył się Duma.

Ministerjum handlu i przemysłu, zamierzając w najbliższej przyszłości urządzić w Petersburgu wszechrosyjską wystawę przemysłową, zwrócił się do różnych organizacii przemysłowych z zapytaniem, czy taka wystawa byłaby obecnie na czasie. Większość organizacii przemysłowych oświadczyła się przeciwko urządzieniu wystawy, twierdząc, że wobec przesilenia przemysłowego, przemysł rosyjski nie ma nic do wystawienia. Stery przemysłowe powołują się też na to, że od czasu ostatniej wystawy w Niżnim-Nowogrodzie, przemysł fabryczny rozwinął się bardzo słabo i nie wzbogacił żadnymi udoskonaleniami technicznymi. Wobec tego, zdaniem przemysłowców, należy urządzić perjodyczne prowincjonalne wystawy przemysłowe.

Dzienniki petersburskie donoszą, że nominacja nowego metropolity rzymsko-katolickiego w Petersburgu spodziewana jest niewcześnie, jak w grudniu.

Specjalna narada międzydepartamentowa do spraw fińskiłskich, porozpatrzeniu kwestji zrównania praw w Finlandji dla urodzonych rosjan z prawami obywateli miejscowych, postanowiła:

„Polecić prezesowi Rady ministrów przeprowadzenie w ogólnym porządku prawodawczym, w czasie najkrótszym, prawa o zupełnem zrównaniu praw rosjan z prawami obywateli miejscowych w Finlandji”.

Reprezentantem rządu rosyjskiego w Watykanie został mianowany dotychczasowy radca poselstwa rosyjskiego w Berlinie, szambelan Bulacel.

P. Bulacel był uprzednio drugim sekretarzem rosyjskiego poselstwa w Londynie i pierwszym — w Wiedniu, w Berlinie zaś przebywał już od lat 10.

Związek n. r. przesłał na ręce prezydenta m. Petersburga dwieszście rubli dla podziału między ofiary katastrofy w domach Żalomania w Petersburgu.

Ta względnie szczerda ofiara, jak niektórzy świadomi wyjaśniają, stała się skutkiem pomyłki: Związek n. r. miał p. Żalcmana za żyda.

Do miejscowości, zagrożonych cholera i za takie uznanych przedmiemian, należą obecnie Petersburg razem z przedmiemiami, Niżni-Nowogrod, Taszkient, Guryew, Kzemienczuk, Uralek, osada Żyłaia Kosa, powiat mozyrski, gubernje wileńska, mińska, okrąg tatarski, obwód wojska dońskiego, Kronsztad i Szisselburg, powiat nowolodoński — gubernji petersburskiej, Połoczek w gubernji niżnogrodzkiej, kazanka, archangielska, kurlandska i olionecka, Jarosław, Ryblistk i pow. jarosławski i rybiński.

Rada medyczna nie uznata za możliwe pozwolić na użycie palokii kartoflanej zamiast cukru dla słodzenia limonad i wód owocowych.

OLBRZYMIA NAGRODA.

Minister obrony powożebnej w Australji ogłosił za pomocą prasny nagrodę w obrzynie sumie dwóch i pół miljonów franków za typ aeroplana, najlepiej nadającego się do obrony brzozy Australji.

Władomocny wywołała ogromną sensację śród wynalazców w dziedzinie aeronautyki całego świata. Pociągą oczywiście wszystkich ta szczerda nagroda, na jaką się dotychczas nie zdobyła ani Anglja, ani Ameryka.

W tym celu będą organizowane przy wystawie kursa budowy ogniotrwałych zagród wiejskich.

Oprócz tych prac, Towarzystwo urzędzenia mieszkań ogłosiło konkurs na projekt gmachu użyteczności publicznej, oraz zagrody wiejskiej. Jednocześnie też prowadzi ankietę mieszkaniową w Wilnie.

Ogładaliśmy na miejscu roboty, związane z wystawą. Postępują one różno i bez wątpienia na termin będą gotowe. Budowla z piasku już jest na ukończeniu. Ciekawy bardzo jest w niej — sufit systemu Bremer Westfala. Sufity tej konstrukcji oprócz niezwykłej lekkości wyróżniają się ogromną trwałością.

Wystawa „Urządzenia mieszkań”.

W połowie sierpnia roku bieżącego staraniem „Towarzystwa Urządzenia mieszkań” ma być otwarta w murach po-Franciszkańskich Wystawa Urzędzenia Mieszkań.

Wystawa ma na celu, jako to, jak się odezwa komitetu, „zaznajomić o-

gół z wzorowem, a zarazem najbardziej praktycznym urządzeniem mieszkań rozmaitych typów, odpowiednio do stopnia zamożności i kultury lokatora”.

Niemal potrzeby dowodzić znaczenia i potrzeby nietylko dla Wilna, lecz i dla całego kraju takiej, odpowiednio urzędzonej wystawy. Dość spojrzeć na szereg domów nowych, zbudowanych w stylu koszar, dość zajrzeć do pierwszego lepszego mieszkania wileńskiego, lub sięgnąć okiem w mrok dymnych zagród wiejskich, aby przekonać się o potrzebie takiej wystawy.

Absolutny brak estetyki i elementarnych nawet wygód, oraz kompletnie ignorowanie przepisów higieny, oto co przedewszystkiem rzuci się w oczy. Często zjawiska te nie są bynajmniej wynikiem braku środków. Powstały one i trwają przeważnie dzięki temu jedynie, że ogół, nie mając odpowiednich wzorów i nie wie poprostu, jak można żyć i mieszkać ładnie, zdrowo i wygodnie.

Wszakże nie należy zapominać, że w mieszkaniu człowiek spędza więcej, aniżeli połowę swego życia i takie, lub inne urządzenie domu musi zadecydować na szalach układu życia i dostojski, wpływając na zdrowie, nastroj i myśli.

Wystawa urzędzenia mieszkań ma za zadanie wypieścić ową lukę, ma dać nam tak pożądane wzory.

Program wystawy w swoim czasie podany był w „Kur. Litewskim”, to też, nie powracając do niego w tej chwili, to jedno powiedzieć możemy, że urzędzenie wystawy podjęło gro-nio ludzi rzeczywiście obzajnionych dokładnie ze stanem naszych domów i mieszkań.

Nie zapomniano więc nawet o najmniejszych drobiazgdach i sprzętach domowych; znalezione miejsce na wszystko, co może się przytoczyć ku wygodzie, pięknu i zdrowotności mieszkańca.

Zaznajamiając się bliżej z pracą komitetu wystawy oraz z listą wystawców, dzisiaj już stwierdzić możemy, że ogół wytwórców nie został głuchym na wezwanie komitetu.

Cały szereg instytucji społecznych, oraz firm handlowych i przedstawicieli przemysłu w kraju i poza jego granicami, ba, nawet z państw obcych, zgłosił się do komitetu z propozycją wystawienia okaz swych wyrobów, wchodzących w zakres programu wystawy.

Liczne ekspozycje krajowe, oraz z Petersburga, Warszawy, Drezna, Frankfurta i inne, już dzisiaj mogłyby dać nam dokładny obraz zewnętrznego i wewnętrznego urzędzenia mieszkań, odpowiednio do warunków życia i wymagań nowoczesnego człowieka.

Pierwsze miejsce na wystawie zajmie dział wyrobów stołarskich. Jako wystawcy w tym dziale zgłoszili się najlepsze firmy krajowe i bezwątpienia dział ten będzie się przedstawiał imponująco.

Dział budownictwa, jakkolwiek nie zapowiada się zbyt obficie, jednak, zaznajamiając nas szczegółowo z dziedziną budowli ogniotrwałych, zasługują ze wszelch miar na uwagę ogółu. Komitet wystawy nietylko da wzory tych budowli, lecz chce nauczyć, jak je budować. W tym celu będą zorganizowane przy wystawie kursa budowy ogniotrwałych zagród wiejskich.

Oprócz tych prac, Towarzystwo urzędzenia mieszkań ogłosiło konkurs na projekt gmachu użyteczności publicznej, oraz zagrody wiejskiej. Jednocześnie też prowadzi ankietę mieszkaniową w Wilnie.

Ogładaliśmy na miejscu roboty, związane z wystawą. Postępują one różno i bez wątpienia na termin będą gotowe. Budowla z piasku już jest na ukończeniu. Ciekawy bardzo jest w niej — sufit systemu Bremer Westfala. Sufity tej konstrukcji oprócz niezwykłej lekkości wyróżniają się ogromną trwałością.

Wystawa „Urządzenia mieszkań”.

W połowie sierpnia roku bieżącego staraniem „Towarzystwa Urządzenia mieszkań” ma być otwarta w murach po-Franciszkańskich Wystawa Urzędzenia Mieszkań.

Wystawa ma na celu, jako to, jak się odezwa komitetu, „zaznajomić o-

gół z wzorowem, a zarazem najbardziej praktycznym urządzeniem mieszkań rozmaitych typów, odpowiednio do stopnia zamożności i kultury lokatora”.

Niemal potrzeby dowodzić znaczenia i potrzeby nietylko dla Wilna, lecz i dla całego kraju takiej, odpowiednio urzędzonej wystawy. Dość spojrzeć na szereg domów nowych, zbudowanych w stylu koszar, dość zajrzeć do pierwszego lepszego mieszkania wileńskiego, lub sięgnąć okiem w mrok dymnych zagród wiejskich, aby przekonać się o potrzebie takiej wystawy.

Absolutny brak estetyki i elementarnych nawet wygód, oraz kompletnie ignorowanie przepisów higieny, oto co przedewszystkiem rzuci się w oczy. Często zjawiska te nie są bynajmniej wynikiem braku środków. Powstały one i trwają przeważnie dzięki temu jedynie, że ogół, nie mając odpowiednich wzorów i nie wie poprostu, jak można żyć i mieszkać ładnie, zdrowo i wygodnie.

Wszakże nie należy zapominać, że w mieszkaniu człowiek spędza więcej, aniżeli połowę swego życia i takie, lub inne urządzenie domu musi zadecydować na szalach układu życia i dostojski, wpływając na zdrowie, nastroj i myśli.

Wystawa urzędzenia mieszkań ma za zadanie wypieścić ową lukę, ma dać nam tak pożądane wzory.

Program wystawy w swoim czasie podany był w „Kur. Litewskim”, to też, nie powracając do niego w tej chwili, to jedno powiedzieć możemy, że urzędzenie wystawy podjęło gro-nio ludzi rzeczywiście obzajnionych dokładnie ze stanem naszych domów i mieszkań.

Nie zapomniano więc nawet o najmniejszych drobiazgdach i sprzętach domowych; znalezione miejsce na wszystko, co może się przytoczyć ku wygodzie, pięknu i zdrowotności mieszkańca.

Zaznajamiając się bliżej z pracą komitetu wystawy oraz z listą wystawców, dzisiaj już stwierdzić możemy, że ogół wytwórców nie został głuchym na wezwanie komitetu.

Cały szereg instytucji społecznych, oraz firm handlowych i przedstawicieli przemysłu w kraju i poza jego granicami, ba, nawet z państw obcych, zgłosił się do komitetu z propozycją wystawienia okaz swych wyrobów, wchodzących w zakres programu wystawy.

Liczne ekspozycje krajowe, oraz z Petersburga, Warszawy, Drezna, Frankfurta i inne, już dzisiaj mogłyby dać nam dokładny obraz zewnętrznego i wewnętrznego urzędzenia mieszkań, odpowiednio do warunków życia i wymagań nowoczesnego człowieka.

Pierwsze miejsce na wystawie zajmie dział wyrobów stołarskich. Jako wystawcy w tym dziale zgłoszili się najlepsze firmy krajowe i bezwątpienia dział ten będzie się przedstawiał imponująco.

Dział budownictwa, jakkolwiek nie zapowiada się zbyt obficie, jednak, zaznajamiając nas szczegółowo z dziedziną budowli ogniotrwałych, zasługują ze wszelch miar na uwagę ogółu. Komitet wystawy nietylko da wzory tych budowli, lecz chce nauczyć, jak je budować. W tym celu będą zorganizowane przy wystawie kursa budowy ogniotrwałych zagród wiejskich.

Oprócz tych prac, Towarzystwo urzędzenia mieszkań ogłosiło konkurs na projekt gmachu użyteczności publicznej, oraz zagrody wiejskiej. Jednocześnie też prowadzi ankietę mieszkaniową w Wilnie.

Ogładaliśmy na miejscu roboty, związane z wystawą. Postępują one różno i bez wątpienia na termin będą gotowe. Budowla z piasku już jest na ukończeniu. Ciekawy bardzo jest w niej — sufit systemu Bremer Westfala. Sufity tej konstrukcji oprócz niezwykłej lekkości wyróżniają się ogromną trwałością.

Wystawa „Urządzenia mieszkań”.

W tym celu będą organizowane przy wystawie kursa budowy ogniotrwałych zagród wiejskich.

Oprócz tych prac, Towarzystwo urzędzenia mieszkań ogłosiło konkurs na projekt gmachu użyteczności publicznej, oraz zagrody wiejskiej. Jednocześnie też prowadzi ankietę mieszkaniową w Wilnie.

Ogładaliśmy na miejscu roboty, związane z wystawą. Postępują one różno i bez wątpienia na termin będą gotowe. Budowla z piasku już jest na ukończeniu. Ciekawy bardzo jest w niej — sufit systemu Bremer Westfala. Sufity tej konstrukcji oprócz niezwykłej lekkości wyróżniają się ogromną trwałością.

Wystawa „Urządzenia mieszkań”.

W połowie sierpnia roku bieżącego staraniem „Towarzystwa Urządzenia mieszkań” ma być otwarta w murach po-Franciszkańskich Wystawa Urzędzenia Mieszkań.

Wystawa ma na celu, jako to, jak się odezwa komitetu, „zaznajomić o-

gół z wzorowem, a zarazem najbardziej praktycznym urządzeniem mieszkań rozmaitych typów, odpowiednio do stopnia zamożności i kultury lokatora”.

Niemal potrzeby dowodzić znaczenia i potrzeby nietylko dla Wilna, lecz i dla całego kraju takiej, odpowiednio urzędzonej wystawy. Dość spojrzeć na szereg domów nowych, zbudowanych w stylu koszar, dość zajrzeć do pierwszego lepszego mieszkania wileńskiego, lub sięgnąć okiem w mrok dymnych zagród wiejskich, aby przekonać się o potrzebie takiej wystawy.

Absolutny brak estetyki i elementarnych nawet wygód, oraz kompletnie ignorowanie przepisów higieny, oto co przedewszystkiem rzuci się w oczy. Często zjawiska te nie są bynajmniej wynikiem braku środków. Powstały one i trwają przeważnie dzięki temu jedynie, że ogół, nie mając odpowiednich wzorów i nie wie poprostu, jak można żyć i mieszkać ładnie, zdrowo i wygodnie.

Wszakże nie należy zapominać, że w mieszkaniu człowiek spędza więcej, aniżeli połowę swego życia i takie, lub inne urządzenie domu musi zadecydować na szalach układu życia i dostojski, wpływając na zdrowie, nastroj i myśli.

Wystawa urzędzenia mieszkań ma za zadanie wypieścić ową lukę, ma dać nam tak pożądane wzory.

Program wystawy w swoim czasie podany był w „Kur. Litewskim”, to też, nie powracając do niego w tej chwili, to jedno powiedzieć możemy, że urzędzenie wystawy podjęło gro-nio ludzi rzeczywiście obzajnionych dokładnie ze stanem naszych domów i mieszkań.

Nie zapomniano więc nawet o najmniejszych drobiazgdach i sprzętach domowych; znalezione miejsce na wszystko, co może się przytoczyć ku wygodzie, pięknu i zdrowotności mieszkańca.

Zaznajamiając się bliżej z pracą komitetu wystawy oraz z listą wystawców, dzisiaj już stwierdzić możemy, że ogół wytwórców nie został głuchym na wezwanie komitetu.

Cały szereg instytucji społecznych, oraz firm handlowych i przedstawicieli przemysłu w kraju i poza jego granicami, ba, nawet z państw obcych, zgłosił się do komitetu z propozycją wystawienia okaz swych wyrobów, wchodzących w zakres programu wystawy.

Liczne ekspozycje krajowe, oraz z Petersburga, Warszawy, Drezna, Frankfurta i inne, już dzisiaj mogłyby dać nam dokładny obraz zewnętrznego i wewnętrznego urzędzenia mieszkań, odpowiednio do warunków życia i wymagań nowoczesnego człowieka.

Pierwsze miejsce na wystawie zajmie dział wyrobów stołarskich. Jako wystawcy w tym dziale zgłoszili się najlepsze firmy krajowe i bezwątpienia dział ten będzie się przedstawiał imponująco.

Dział budownictwa, jakkolwiek nie zapowiada się zbyt obficie, jednak, zaznajamiając nas szczegółowo z dziedziną budowli ogniotrwałych, zasługują ze wszelch miar na uwagę ogółu. Komitet wystawy nietylko da wzory tych budowli, lecz chce nauczyć, jak je budować. W tym celu będą zorganizowane przy wystawie kursa budowy ogniotrwałych zagród wiejskich.

Oprócz tych prac, Towarzystwo urzędzenia mieszkań ogłosiło konkurs na projekt gmachu użyteczności publicznej, oraz zagrody wiejskiej. Jednocześnie też prowadzi ankietę mieszkaniową w Wilnie.

Ogładaliśmy na miejscu roboty, związane z wystawą. Postępują one różno i bez wątpienia na termin będą gotowe. Budowla z piasku już jest na ukończeniu. Ciekawy bardzo jest w niej — sufit systemu Bremer Westfala. Sufity tej konstrukcji oprócz niezwykłej lekkości wyróżniają się ogromną trwałością.

Wystawa „Urządzenia mieszkań”.

W połowie sierpnia roku bieżącego staraniem „Towarzystwa Urządzenia mieszkań” ma być otwarta w murach po-Franciszkańskich Wystawa Urzędzenia Mieszkań.

Wystawa ma na celu, jako to, jak się odezwa komitetu, „zaznajomić o-

buntów, to krwawy posiew dla przyszłości: mści się on często na tych, którzy go dokonali. I w Hiszpanji zaciąży on może jeszcze na rządy. A sytuacja w Afryce jest zawsze jeszcze tak poważna, że może — fatalnie rozwinąć wszelkie nadzieje i złudzenia nowoczesnych donkiszotów.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“.

Z dnia 28 i 29 lipca (10 i 11 sierpnia).

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

POWRÓT NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA.

Peterhof. Najjaśniejsi Państwa powrócili z podróży w d. 28 lipca, o godz. 3 m. 40 po południu.

EMISJA OBLIGÓW.

Petersburg. Ogłoszono emisję nowych 50-rublowych obligów skarbu państwa na sumę 25 milionów rb., w miejsce serji podlegających amortyzacji.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy 41 osób, zmarło 12; pozostaje chorych 425.

GOSĆCIE CZESKY.

Warszawa. Komitet przyjęcia gości czeskich zaprosił do udziału w ich przyjęciu członków Dumy i Rady Państwa.

NAPASĆ NA PLEBANJĘ.

Sosnowiec. We wsi Siemionie 5 uzbrojonych bandytów napadło wieczorem dn. 25 lipca na plebanję. Ksiądz zranil ciężko z rewolweru jednego z napastników, a sam raniony został lekko. Widząc nadbiegających na pomoc włościan, bandyci zbiegli po zastrzeleniu ranionego towarzysza.

NAGŁY ZGON.

Ryga. Zrana zmarł na apopleksję naczelnik robót w porcie tutejszym, Konstantinow.

MORDERSTWO.

Ryga. We wsi „Wechma“, na wyspie Ezel, znaleziono zabitych w swym domu w celu grabieży kupca miejscowego, żonę jego i starszą córkę; młodsza córka jest ciężko ranna.

ZATARG JAPONSKO-CHIŃSKI.

New-York. Z Pekinu telegrafują, że Chiny zakomunikowały Japonii o zrzeczeniu się protestów przeciwko przebudowie kolei Andau — Mukden na szerokotorową pod warunkiem, że Japonia wyzrecze się korzystania z praw policyjnych w obrębie kolejowym, oraz przywilejów górniczych i innych. Chiny nie mają przeciwko handlowemu rozwojowi okręgu Andau — Mukden, ale sprzeciwiają się przedsięwzięciu wojennym Japonii, obawiając się cudzoziemskiej wojny i ekonomicznej siły w granicach Mandżurji.

London. Do gaz. „Times“ donoszą z Pekinu: Japonia odklada rozstrzygnięcie sprawy o nabyciu działków gruntowych w obrębie kolei Andau — Mukden i przystępuje do przebijania tunelów. Potrzeba na to 2 lat. Chiny mają prawo wykupić kolej po upływie 15 lat od chwili zakończenia przebudowy.

STREJK W SZWECJI.

Sztokholm. Ruch na kolejce miejskiej rozpoczęty został w poniedziałek; ruszyło 8 wagonów, ochraniających przez policję. Na kolei obwodowej ruch przywrócono. Robotnicy większej fabryki w Norrketingu oraz 400 robotników zakładu metalurgicznego w Hefie postanowili przystąpić do pracy.

W poniedziałek wieczorem w całej Szwecji z wyjątkiem kilku miast rozpoczął się strejk zecerów i drukarzy. W Geteborgu większe gazety mimo to wychodzą, chociaż w zmniejszonych rozmiarach. W Sztokholmie ruch miejskiej kolejki pod wieczór zupełnie ustał; zajęcie nie było, jakkolwiek przy wagonach zbierały się tłumy. W Norrketingu odbył się ogromny wiec strajkujących, na którym posel do parlamentu socjodemokrata wygłosił mowę o strejku powszechnym.

Sztokholm. W d. 27 lipca ruch kolejowy nie doznał przerwy; na razie zredukowano liczbę wysyłanych dziennie pociągów do 15; przyczyną tego nie jest jednak strejk, lecz brak towarów i zmniejszenie zapotrzebowania pociągów towarowych. Strejk oficjalistów kolejowych nie jest już przewidywany, gdyż jednak nastąpił, zarządzone będą niezwłocznie środki przywrócenia ruchu.

KWESTJA KRETEŃSKA.

Konstantynopol. Flota turecka przybyła do Smirny, gdzie zebrał się oddział ekspedycyjny, wyprawiony do Krety. Z Konstantynopola wyruszyło tamże kilka transportów i 2 kontrołpedowce.

Paryż. Ag. Havasa telegrafuje z Kani, że wiadomość, iż mocarstwa opiekuńcze zażądały usunięcia flagi tureckiej, wywołała tu niezmiernie wzburzenie, a wszelkie dalsze żądania mocarstw, sformułowane rządowi kretańskiemu mogłyby wywołać poważne rozruchy, co wymagaloby niezwłocznego zwiększenia liczby statków wojennych, zebranych w portach wyspy.

Ateny. Odpowiedź Grecji na notę turecką, wrecona została w dn. 27 lipca posłowi tureckiemu. Zawiera ona protest przeciw skargom tureckim i oświadcza, że Grecja powodowała się zawsze chęcią utrzymania z Turcją serdecznych stosunków. W mowie zaznaczono również, że żywiły greckie, zamieszkałe w Turcji, ożywione są bardzo pod wpływem nowego ustroju tego państwa, na dowód czego przytoczono, że Grecja nie żywi wcale zamiarów jej przypisywanych, ponieważ żyćy sobie bardzo, by kwestja kretańska miała przebieg możliwie spokojny. Zresztą, jak mówi nota, ponieważ Kreta jest właściwa we władzy mocarstw, Grecja może więc tylko pozostać w decyzyjnej rozstrzygnięcia sprawy kretańskiej. Grecja zaś nie jest zamieszana wcale, w ruchu aneksyjnym, zachowując się zawsze zupełnie poprawnie i lojalnie. Wreszcie nota wyraża nadzieję, że wyjaśnienia te usuną wszelkie nieporozumienia i wpłyną na rozpoczęcie

nowej ery serdecznych i lojalnych stosunków obu państw ku wspólnej ich pomysłowości.

WYJAŚNIENIE.

Sofja. Wobec rozmaitych poglądów w prasie zagranicznej o projektowanej wizycie króla Ferdynanda w Konstantynopolu, bułgarska agencja telegraficzna oświadcza, że narazie niema wcale mowy, kiedy mianowicie nastąpi ta wizyta, ponieważ nie rozpoczęto jeszcze nawet zwykłych w takich wypadkach pertraktacji między dworami i rządami w Sofji i Konstantynopolu.

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.)

Berlin, (w markach za 1,000 kilo)

Pszenica, słaby termin bliższy 218 1/4, dalszy 211 1/4

Żyto, słaby termin bliższy 175, dalszy 171

Owies opalny termin bliższy 161, dalszy 160

Jęczmień ros.-dunajski 138-143

Ryga, spokojny. Żyto 120 f. 98, Owies szwajcarski 88-90, Makuchy Island 108-109

Petersburg, giełda kalasznikowska.

Pszenica, rosyjska słaby 97-98

Żyto 120 f. 98, Owies zamoskiwski „pięrodo“ 1.03

Owies zamoskiwski wyborowy 1.91-1.94

Owies zamoskiwski zwyczajny 90-98

Otręby pszenne 80-89

Mąka pszenna nadwołżańska „kropuska“, gat. I. moony 2.40-2.45

Mąka pszenna nadwołżańska „pierczak“ I gat. spokojny 2.00-2.15

Mąka rostowska № 0 2.40

Mąka rostowska № 1 2.30-2.35

GIEŁDA.

Stan pogody.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 29 lipca 1905 r.

Nastrój Giełdy.

w wartościach dywidendowych . . . b. mocny

papierami lokacyjnymi . . . ożywiony

premjąkami

London 3 mies. — czeki . . . 94.55

Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.21

Paryż 3 mies. — czeki . . . 37.52

4% Renta państwowa . . . 86 1/2

5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. . . 99 1/2

4 1/2% „ zewnątrzna 1905 r. . . 99 1/2

5% „ wewnątrzna 1906 r. . . 99 1/2

5% Oblig. skarbu Państwa

5% Premjówka I em. 1864 r. . . 422 1/2

5/8% „ II „ 1866 r. . . 308.-

5/8% „ III „ (szlachecka) . . . 275.-

4 1/2% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. . . 84 1/2

4 1/2% „ list. zast. Wileńsk. B—ku Z. . . 83 1/2

4 1/2% „ „ Moskiewsk. . . 84.-

4 1/2% „ „ Charkow. . . 83 1/2

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole jutrzkow.

Z dnia 29 lipca.

Cisnienie barometryczne w mm. . . 748

Temperatura powietrza według C: a) średnia 14 1/2

b) maximum 21 1/2

c) minimum 11 1/2

Chmurność wedl. 10 st. syst. 45%

Wilgotność powietrza: a) absolutna 8 1/2

b) stosunkowa 70%

c) wedl. hygrom. 45%

Kierunek i siła wiatru w m/s: a) o 7-ej z rana W 2

b) o 1-ej w poł. NNW 3

c) wczoraj o 9-ej wiecz. 0

Łeż opadów w mm. 0

Redaktor i wydawca

WOJCIECH BARANOWSKI.

7-mo kl. Szkoła Handlowa Żeńska

z klasami wstępnymi i pensjonatem

T. RACZKOWSKIEJ

w Warszawie, Marszałkowska № 80, telef. 191-40.

Szkola daje ogólne wszechstronne wykształcenie oraz niezbędne wiadomości handlowe.

Warunki higieniczne mają szerokie zastosowanie. Stały lekarz. Gimnastyka. Zapis uczennic od d. 25 sierpnia. Egzamin wstępny od 30 sierpnia n. st. Lekcje rozpoczną się dnia 4 września n. st.

Kursy Handlowe Żeńskie

DZIENNE (z pensjonatem) i WIECZORNE roczne

Marszałkowska № 80.—Tel. 191-40

T. RACZKOWSKIEJ

Zapisy słuchaczek od 1 września n. st. Egzamin 13 i 14 września, wykłady rozpoczną się od 15 września n. st.

Gimnazjum M. N. Piesockiego

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW RZĄDOWYCH.

10-7-903a

Przyjmowanie prób do wszystkich klas odbywać się będzie do 10 sierpnia, w poniedziałki i czwartki od 12-2 godz. p.p. Egzamin rozpoczną się 16-go sierpnia, zapis uczniów 21 i 22-go, nabożeństwo 23-go, rozpoczęcie wykładów 24 sierpnia.

W 7-klas. Zakładzie Naukowym

HALINY GEPNERÓWNY

Warszawa, ul. Moniuszki 8

lekcje rozpoczną się 4 września n. st. Zapis uczennic od 20 sierpnia n. st. 7 kl. otwarcia 4-2-917a

STOWARZYSZENIE ROLNICZE W KOWNIE

poleca nawozy sztuczne:

Superfosfat polski i zagraniczny, Tomasowę rosyjską i zagraniczną.

Kainit i sól potasową.

Mąkę kostną

25-16 868a

po cenach hurtowych z gwarancją za dobroć towaru.

„KONSTRUKTOR” Biuro Techniczno-Budowlane

Wilno, ulica Ś-to Jerska № 20. Telefon № 570.

Wodociąg, kanalizacja, instalacje elektryczne, Telefony, piorunochrony, ogrodzenia z siatki jednolitej, Schody, balkony, okucia do drzwi, okien i pieców, Maszyny do wyrobu cegły, dachówek i rur

18-18-837a

Z piasku i cementu.

Płytki terrakotowe i glazurowane fabr. Ake. Tow. Działowski i Lange. Motory do ropy naftowej, fabryki „PERKUN”, Tektura dachowa i farby smolewcowe dla malowania drzew, tektury i blachy, o 50% tańsze od olejnych, fabr. S. Gofjewskiego.

Filtry pokojowe do wody Mallie

systemu Pasteura, po 7 r. 50 k., 10 r. 50 k. i drożej za sztukę. Skład artykułów wędziogowych, technicznych i elektro-technicznych.

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. ALSZWANG.

FABRYKA BIELIZNY I WYPRAW,

ma zaszczyt zawiadomić Sa. publiczność, że po gruntownej przebudowie magazynu, przy tymże magazynie otwarty został

Odział modnych towarów manufakturnych

Specjalny salon dla sukien, kostjumów, okryć i szub, pod kierunkiem doświadzonego krojeźcy i krojeźcy, wprowadzonych w tym celu z Paryża, którzy pracowali w pierwszorządnych domach: Dusse i Worta.

Wszelkie obstalunki będą wykonane podług modeli paryskich.

10-0-999a

Pracownia przy magazynie. ||| Wykonanie najpiękniejsze.

GENY UNIARKOWANE.

Nabywam brylanty i perły, oraz inne drogocenne kamienie na wszelką cenę. Złoto i srebro po kursie, kupuję też antyki.

Magazyn przedmiotów brylantów, złotych, srebra i zegark.

F. Kenigsberga

Wilno, ul. Wielka № 84.

(naprzeciw teatru)

Tamże wielki wybór biżuterji i zegarków najlepszych fabryk genewskich.

Sprzedawca po cenach niskich z gwarancją. — Przy magazynie znajdują się grawernia i pracownia zegarmistrzowska. 11a

Sprzedam

aparat fotograficzny, składający się z wszystkich przyborami, statywem, 2 obiektywami (Carlzessele-Aplanat i szesnastokrotny), nie drogą. Wiadomość Wielka № 40 m. 22, od godziny 5 po poł. 600a

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. OLKIENICCY

Wilno, róg ul. Wielkiej i Miłonowej — telef. 552.

Wyroby optyczne, chirurgiczne, elektryczne i towarów fotograficznych.

Wielki wybór: fotograficznych aparatów i wszelkich nowości w dziedzinie fotografii.

Oddziały fotograficzny i optyczny pod kierownictwem specjalistów. 925a

Farba do włosów W. Seegera.

Farba ta odznacza się własnościami niedoścignionymi. Składa się tylko z jednego płynu, z którego nieskończoność gwarantuje się: płyn ten farbuję włosy na głowie i brodzie na kolory: blond, jasno-szary, ciemno-szary i czarny. Nawet przy nieodpowiednim stosowaniu się do przepisów wykluczone jest niepożądane. Sposób użycia jest nadzwyczaj łatwy: należy tylko włosy przeczesać farbą. Ze względu na piękne odcienie, jakie farba ta daje, została uznana za najznakomitszy środek do farbowania włosów nie tylko we wszystkich krajach Europy, lecz również za oceanem, jak np. w Ameryce, w Indjach itd., gdzie wyłącznie tę farbę używają do farbowania włosów. 560a

Cena za butelkę 1 rb. 25 kop., podwójną — 2 rb.

Do nabycia we wszystkich większych perfumeryjach i składach mater. apt.

Egzystuje od roku 1860.

Skład broni i przyborów myśliwskich pod firmą

I. SOSNOWSKI

Warszawa, Trębacka 9

Właściciel 18 4-890a

Cz. LISOWSKI.

Nowo-otworzona w Wilnie

RESTAURACJA MYŚLIWSKA

prosp. Ś-to Jerski № 2.

Poleca swoje usługi. Kuchnia pod osobistym kierownictwem właściciela.

2-1-960a Z poważaniem Łódzki.

Pokocho

Ważna Osoba, która nie darzy Was miłością.

Opanuje serca dotąd nieuległe. Okoliczność, która wam była udręka, staje się uszczęśliwieniem. Daje się to osiągnąć łatwo, bez wady osoby, której wam potrzebna jest miłość. Niepodobniostwo stało się teraz niezmiernym. W jaki sposób celu tego osiągnąć, wskazuje będąca w druku książka: „Tejmiennicy miłości“ (Tajnyja siły i miłość), której treść była dotąd tajemnicą. Cena książki z przes. rb. 2.85. Wysyłka tylko za zalicz. Zamówienia adresować: Petersburg, P—Prad—sił per. 4, O. Kurkowa 961a

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna

A. TROPPIA

w Warszawie, Marszałkowska 116, róg Złotej.

Zapis nowostępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Kursy czytane przez profesorów Warsz. Ces. Uniwersytetu.

Program wysła się bezpłatnie.

3-2-947a Wpis 120 rubli rocznie.

Tomasówka, Superfosfat

Kainit, Sól potasowa.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA:

w Składzie Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego Wilno — Zawolna 9. 53a

„NOWA GAZETA”

Jedyną w Królestwie Polskim wielki organ postępowy i demokratyczny, poświęcony polityce, sprawom społecznym, ekonomicznym oraz literaturze i sztuce.

Wychodzi dwa razy dziennie z licznymi dodatkami.

„Nowa Gazeta“, prócz zasadniczej treści, obejmuje następujące dodatki:

Dodatek codzienny p. a.

I. „Gazeta Handlowa“ poświęcony sprawom handlowo-ekonomicznym.

Dwa tygodniowe dodatki: Literacko-artystyczne p. a.

II. „Literatura i Sztuka“ i popularno-naukowy p. a.

III. „Nauka i życie“ tygodniowy

IV. Dodatek powieściowy układu książkowego, zawierający wybór najlepszych powieści,

oraz artykuły i korespondencje prowincjonalne, stale zamieszczane w dodatku p. a.

V. „Echa Prowincjonalne“.

Całość składa się na pismo, które tak treścią, jako też objętością przewyższa wszystkie inne pisma, wychodzące w Warszawie. „Nowa Gazeta“ pomieszcza w rubryce działach 3 powieści i społecznych organów aktualniejszym. W zakresie literatury, sztuki i nauki jest jedynym piśmie poświęconym, w pełni uwzględniającem wszystkie przejawy w tych dziedzinach.

„Nowa Gazeta“ oferuje swym prenumeratorem jako premjum za drobną popytą „Wielki Atlas Królestwa Polskiego“ oraz liczne premja literackie.

Redaktor naczelny St. A. Kempner.

Redaktor literacki J. Lorentowicz.

Prenumerata wynosi:

miejscowa rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, miesięcznie kop. 75, a nadto 10 kop. miesięcznie za odm. w cenie; na prowincji rocznie rb. 11, półrocznie rb. 5.50, kwartalnie rb. 2.75, miesięcznie kop. 85 (w Łodzi z odnośnieniem do domów miesięcznie rb. 1); za granicę; za markami miesięcznie rb. 1.60.

GŁÓWNA ADMINISTRACJA I KANTOR

Warszawa — ulica Szpitalna № 10

Telefonu № 32 76. — Nadto filje. 3-3-624a

Biuro Nauczycielskie Karpiskiej

poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony. Sprzedawca cudzoziemki. Warszawa, ul. Moniuszki 7. Telef. 120-82. 12-4-355a

Pierwszorządne Biuro Nauczycielskie Karpiskiej

Okazyjnie do odniedzania MIESZKANIE ZA 60 RUBLI, w centrum miasta, 4 pokoje, kuchnia, wódnicę, wana, balkon. Prosp. Ś-to Jerski 35 m. 3. 2417

Poszukuje posady buchaltera lub jego pomocnika. Świadectwa